

„Nacechowania językowe w przekładzie literackim w kontekście tożsamości hybrydycznej na podstawie wybranych tekstów Szczepana Twardocha i ich przekładów na język niemiecki”

W niniejszej pracy pt. „Nacechowania językowe w przekładzie literackim w kontekście tożsamości hybrydycznej na podstawie wybranych tekstów Szczepana Twardocha i ich przekładów na język niemiecki” podjęta została próba zbadania nacechowań językowych występujących w wybranych powieściach Szczepana Twardocha oraz analizy rozwiązań zastosowanych przez tłumacza w przekładzie tekstów na język niemiecki. Punktem wyjścia rozprawy jest obserwacja, że teksty Twardocha charakteryzują się silnym nacechowaniem języka protagonistów, nacechowaniem potocznym, niekiedy wulgarnym, dialektalnym oraz socjolektalnym. Do analizy wybrano trzy powieści Twardocha: „Morfina”, „Drach” oraz „Król”, powieści te zaprowadzają swojego czytelnika w regiony, w których dochodzi do styku kultur, grup etnicznych i społecznych. Są one osadzone w tyglach kulturowych i na peryferiach kultur. „Morfina” i „Król” rozgrywają się w Warszawie międzywojnia, w konglomeracie i zderzeniu kultur, narodów, grup etnicznych i społecznych, „Drach” przenosi czytelników na Śląsk, do regionu pogranicza, który na przestrzeni wieków ulegał licznym wpływom kulturowym. Są to miejsca, w których mieszą się kultury, narodowości i klasy społeczne, ale także widoczne stają się napięcia między nimi, chęć zdominowania i marginalizacji grup etnicznych i społecznych. Każda z grup przedstawionych w tekstach Twardocha charakteryzuje się precyzyjnie nakreślonym sposobem mówienia. Zróżnicowanie językowe powieści odpowiada zatem kulturowej, etnicznej i społecznej różnorodności miejsc akcji.

Autor niniejszej rozprawy zakłada, iż tę cechę powieści Twardocha powiązać należy ściśle z sylwetką pisarza, który pragnie wskazać na heterogeniczność kulturową, wypieranie mniejszości kulturowych i etnicznych na margines oraz wykluczenia grup społecznych. Twardoch chciałby wskazać na hierarchizacje zachodzące w kulturze oraz mechanizmy wykluczenia społecznego. O tych kwestiach autor wypowiadał się niejednokrotnie publicznie, kwestionując wyobrażenie o homogeniczności kultury – przede wszystkim polskiej. Twardoch porusza problem, jakim jest ustalenie własnej tożsamości jednostek żyjących w tych

konstelacjach kulturowych i społecznych. Jest to tożsamość hybrydyczna i niejasna, która musi wciąż zostać na nowo ‘wynegocjowana’. Nie bez znaczenia jest tożsamość autora, która stanowi ważny kontekst dla jego powieści. Autor twierdzi, że nie jest ani Polakiem, ani Niemcem, jest po prostu Ślązakiem i dlatego jego tożsamość jest czymś niejednorodnym, kształtuje się na pograniczu ‘dużych’ kultur. Urodzony na Śląsku autor umiejscawia się więc świadomie na peryferiach kulturowych. Jego pochodzenie stało się czynnikiem kształującym rozumienie przezeń kultury: kwestionuje on monolityczne pojmowanie kultur i domaga się uznania kulturowej heterogeniczności. Jego teksty przeciwdziałają kulturowym hierarchiom i stają po stronie ‘małych’ kultur i marginalizowanych grup społecznych.

Nacechowania dialektalne i socjolektalne języka protagonistów Twardocha pełnią zatem szereg funkcji: zapewniają nie tylko realizm językowy i autentyczność wypowiedzi bohaterów, tworzą koloryt miejsc powieściowej akcji, ale są także częścią programu o znaczeniu kulturowo-krytycznym i wyrazem światopoglądu autora. Są one bowiem nośnikami kontestacji hierarchizacji grup kulturowych i społecznych, pielęgnacji tradycji mniejszości, podkreślania różnorodności językowej i kulturowej oraz złożoności tożsamości. Dając do głosu grupom mniejszościowym, obnażając hierarchie kulturowe i zrywając z ustalonymi relacjami władzy, powieści Twardocha ukazują pokrewieństwo z postkolonializmem i mogą być odczytywane przez jego pryzmat. Podobnie jak nurt postkolonializmu uwidaczniają nakładanie się i mieszanie kultur, ale także napięcia między nimi, oraz poruszają kwestię tożsamości hybrydycznej jednostek żyjących w zhierarchizowanych konstelacjach między kulturowym ‘centrum’ a ‘peryferią’. W tekstach Twardocha do głosu dochodzi zatem głos peryferii – to głos wykluczonych i zmarginalizowanych, którzy, nieustannie uwikłani w konstelacje władzy, muszą bronić się przed ustalonymi odgórnie, monolitycznymi, ‘dużymi’ językami kulturowymi. Koncepcja rozprawy wpisuje się zatem w nurt badań postkolonialnych i w oparciu o te założenia zbadane zostały zarówno oryginały, jak i ich przekłady.

Kategoria nacechowań językowych, na których opierają się niniejsze badania obejmuje zatem zarówno aspekty kulturowe (lub etniczne), jaki i społeczne, uwzględniając tym samym złożone konstelacje grup kulturowych i społecznych charakterystyczne dla badanych w niniejszej rozprawie powieści Twardocha. Niejednorodność językowa powieści Twardocha, realizm i zróżnicowanie mowy bohaterów, mnogość nacechowań językowych można zatem uznać za ważną cechę stylistyczną autora. W niniejszej pracy przyjęto założenie, że styl nie powinien być rozumiany jako dekoracyjny dodatek do treści tekstów literackich, ale jako

element niosący znaczenie i o wysokim potencjale interpretacyjnym. Celem rozprawy było zbadanie, czy niemiecki tłumacz Olaf Kühn rozpoznał potencjał interpretacyjny nacechowań językowych w powieściach Twardocha i w jaki sposób rekonstruuje go w tekście docelowym.

Niniejsza rozprawa opiera się na założeniach teoretycznych deskryptywnego nurtu badań nad przekładem literackim. Tym samym praca wpisuje się w szeroko rozumiany ‘zwrot kulturowy’ w humanistyce, który objął swoim zasięgiem również badania translatologiczne. Szkoła deskryptywna odstępuje od podejścia normatywnego do przekładu, które bazuje na zasadzie ekwiwalencji, zadaniem ‘krytyka’ lub ‘describer’a’ (Cees Koster) jest obserwowanie działań tłumacza między kulturami. Z uwagi na postulowane w ramach *Descriptive Translation Studies* kulturowe zakotwiczenie tekstów wyjściowych i ich tłumaczeń należy podkreślić, że oba teksty nie mogą być postrzegane w oderwaniu od kontekstu ich funkcjonowania. Teoretycy szkoły deskryptywnej opracowali zatem modele analizy tłumaczeń, które pozwalają na integrację tychże kontekstów. Metodologia niniejszej pracy została oparta na modelu deskryptywnym Lance’a Hewsona, który zakłada porównawczą analizę tekstu źródłowego i jego przekładu na tle ich kontekstowego osadzenia. Z uwagi na usytuowanie tłumacza między kulturami kluczowego znaczenia nabiera pojęcie normy. Tłumacz pozostaje w konflikcie norm między kulturą wyjściową a docelową i jego wybory translatorskie muszą stanowić wypadkową refleksji nad akceptowalnością tekstu przez docelowego odbiorcę a stosownością kroków podjętych w stosunku do oryginału. Wybiera zatem pomiędzy strategią egzotyzacji a domestykacji, przy czym ostatnia ma na celu dbanie o akceptowalność przekładu w kulturze docelowej. Teoria polisystemu natomiast bierze pod uwagę działające w kulturze docelowej mechanizmy akceptacji lub odrzucenia przetłumaczonego tekstu. Wymienione wyżej aspekty *DTS* określają ramy metodologiczne niniejszej pracy. Przedmiotem badań są zatem działania translatorskie niemieckiego tłumacza Olafa Kühla między kulturą źródłową a docelową, a kluczowe kwestie dotyczą tego, w jaki sposób tłumacz porusza się między kontekstami i normami obu kultur oraz w jakim stopniu kulturowa obcość trafia do kultury docelowej.

Również teoria postkolonialna postrzega tłumaczenie jako akt nieustająco toczącej się wymiany między kulturami. Ta przestrzeń ‘pomiędzy’ jest tym, co znalazło się w centrum uwagi postkolonialnego podejścia do przekładu. Owa sfera między kulturami, w której porusza się tłumacz, jest tu postrzegana jako kontinuum, a sam przekład pojmuje się jako ‘strefę kontaktu’ (*contact zone*, Sherry Simon) albo ‘trzecią przestrzeń’ (*third space*, Homi Bhabha), w której kultury się spotykają, mieszają, i nakładają na siebie. Podobnie jak teoria polisystemu

postkolonialne spojrzenie na tłumaczenie ma na uwadze dynamikę kultury przyjmującej wraz z działającymi w niej relacjami między kulturowym ‘centrum’ a ‘peryferią’. Te rozważania pozwalają na zmianę perspektywy na akt translacji i pracę tłumacza: tłumacz w takim ujęciu nie działa między dwiema wyraźnie rozgraniczonymi kulturami, lecz w hybrydycznej przestrzeni ‘pomiędzy’, gdzie nieustannie kultury się mieszają, interferują i nakładają się na siebie. W przypadku takich tekstów jak powieści Twardocha, które nie są osadzone w jednej kulturze, lecz są splotem różnych kultur, które wzajemnie na siebie oddziałują, nakładają się i ulegają hybrydyzacji, takie spojrzenie na przekład zdaje się uzasadnione i trafne: zadanie tłumacza nie może tu polegać na transferowaniu tekstu z jednej do drugiej kultury, lecz powinien on wkraczać w hybrydyczną strefę międzykulturową, którą otwierają teksty Twardocha. Tłumaczenie można więc zrozumieć jako kategorię hybrydyczną; odbywa się w kontinuum kulturowym, w ‘trzeciej przestrzeni’, stając się strefą kontaktu, w której toczy się wymiana kulturowa i negocjowane są różnice kulturowe i istniejące porządki czy hierarchie. W niniejszej rozprawie zbadane zostało właśnie to, w jaki sposób Olaf Kühl działa w tej trzeciej przestrzeni między kulturami.

Rozprawa została podzielona na wstęp, trzy główne części oraz wnioski końcowe. W pierwszej części omówiono podstawowe założenia teoretyczne, w drugiej zostało ukazane kontekstowe osadzenie tekstów źródłowych i docelowych, a w trzeciej przeprowadzona została kontrastywna analiza tekstów źródłowych i ich przekładów. W ostatniej części przedstawione zostały w formie syntetycznej wnioski wynikające z mikroanalitycznej części rozprawy wraz z odniesieniem do zakładanych przez autora tej pracy postulatów badawczych. Część teoretyczna rozprawy została podzielona na dwa podpunkty. W pierwszym podpunkcie nacechowania języka protagonistów Twardocha zostały ukazane jako cecha stylu autorskiego, którą można rozpatrywać w kontekście tożsamości hybrydycznej kreślonych postaci. Najpierw omówione zostało pojęcie stylu i jego najważniejsze ujęcia i modele opisu. W oparciu o koncepcję Johannesesa Anderegga autor rozumie styl jako zbiór elementów niosących znaczenie i sterujących interpretacją tekstu. Oznacza to, że charakterystyczne dla stylu Twardocha zabarwienia dialektalne, socjolektalne, potoczne języka są czymś więcej niż okraszaniem tekstów, są one ściśle powiązane z przekazanymi treściami oraz mają istotne znaczenie dla interpretacji tekstów. W osobnym punkcie nacechowania językowe zostały zatem poddane analizie jako elementy stylistyczne o dużym potencjale znaczeniowym i interpretacyjnym. Na początku omówiona została architektura języka naturalnego według Coseriu, która rozróżnia subwarianty językowe o charakterze diatopicznym, diastratycznym

i diafazycznym jako integralny element składowy języków żywych. Następnie określone zostały funkcje nacechowań dialektalnych oraz socjolektalnych w tekstach literackich. Zakończenie tego podpunktu stanowią rozważania o sfunkcjonalizowaniu nacechowań językowych w tekstach Szczepana Twardocha z perspektywy postkolonialnej i w oparciu o postulaty autora.

Drugi podpunkt części teoretycznej został poświęcony kwestiom przekładu. Najpierw przedstawiono główne założenia szkoły deskryptywnej przekładoznawstwa (DTS) oraz jej aspekty, które są relewantne dla problematyki rozprawy. Podkreślono kulturowe osadzenie tekstów oraz ich przekładów. Analiza przekładu powinna być przeprowadzona w szerokich ramach społeczno-kulturowych. W oparciu o koncepcję Brigitte Schultze zostały przedstawione problemy i możliwości translatorskich działań wobec kontekstu kultury wyjściowej i docelowej. Jako ważny nośnik kontekstowy Schultze wymienia dialekty oraz socjolekty – głęboko osadzone w danej kulturze, które mogą stwarzać problemy w tłumaczeniu, właśnie ze względu na ich kontekstowe osadzenie.

Następnie przedstawiano podejście szkoły deskryptywnej do problemu stylu autorskiego – tutaj autor odwołuje się między innymi do pojęcia ‘estetyki indywidualnej’ (Individualästhetik), wprowadzonego do dyskursu translologicznego przez Brigitte Schultze. Następnie z perspektywy deskryptywnej zostały dyskutowane problemy i strategie związane z tłumaczeniem nacechowań językowych o zabarwieniu dialektalnym i socjolektalnym. Tę część teoretycznych założeń pracy kończy podsumowanie oraz postulat konieczności rozpatrywania odmian językowych w tekstach Twardocha w kontekście ich osadzenia w kulturze. Przedyskutowano miejsce tłumacza między kulturami oraz strategie translatorskie balansujące między wyobcowaniem a zdomowieniem. Odwołując się do teorii postkolonialnej, omówiono koncepcję ‘trzeciej przestrzeni’ między kulturami według Homiego Bhabhy, stanowiącej miejsce na penetrację kultur i ich hybrydyzację. Przekład w tej perspektywie przedstawia się jako ‘strefę kontaktu’, w której kultury interferują ze sobą, a tożsamości muszą być wciąż na nowo renegocjowane. Część teoretyczna kończy się omówieniem deskryptywnego modelu analizy przekładu zaproponowanego przez Lance’a Hewsona, który stanowi trzon metodologiczny rozprawy, a zakłada kontekstowe osadzenie tekstu wyjściowego i docelowego. Model zakłada sześć etapów, których realizacja pozwala na kontekstowe osadzenie tekstów – zarówno oryginału, jak i przekładu, i skutkuje ustaleniem ram krytycznych (*critical framework*) będących podstawą analizy przekładu. Model przewiduje zbieranie informacji o autorze i tłumaczu, wstępne informacje na temat tekstów wyjściowych

oraz ich przekładów, omówienie paratekstów obu wersji, krytyczne omówienia obu tekstów oraz ich makroanalizę. Następnie przechodzi się do porównania obu wersji na poziomie mikroanalitycznym. Ostatnim krokiem jest odniesienie mikroanalizy do makrostruktury tekstów.

W drugiej części rozprawy zebrane zostały kontekstowe informacje o dziełach, które są przedmiotem części analitycznej tej rozprawy. Z nich wynika, iż Szczepan Twardoch w obu obszarach kulturowych jest postrzegany jako intrygujący autor. Śledzi się uważnie jego krytyczne wypowiedzi, komentuje się szeroko kolejne powieści. W krytycznych omówieniach podkreśla się przede wszystkim problematykę tożsamości kreowanych przez niego postaci oraz bogactwo językowe jego tekstów. Parateksty do trzech przekładów powieści Twardocha budują konsekwentnie jego obraz w niemieckiej kulturze i nawiązują do kontekstów znanych niemieckiemu odbiorcy. Z wypowiedzi tłumacza wynika, że jest on świadomy swojej roli jako pośrednika między kulturami. Kühn zaznacza, że chciałby znaleźć równowagę między zachowaniem obcości tekstu wyjściowego a przybliżeniem go niemieckiemu czytelnikowi poprzez osadzenie przekładu w kontekstach kultury przyjmującej. Przykładem jest zastąpienie dialektu śląskiego (Oberschlesisch) w powieści „Drach” odmianą dialektu (Niederschlesisch), bliższą niemieckiemu odbiorcy. Niemiecki tłumacz przyznaje, że materiał językowy czerpał z dramatów Gerharta Hauptmanna, a tym samym osadza swój przekład w kontekście kultury niemieckiej. Przekłady Olafa Kühla cieszą się uznaniem zarówno czytelników jak i krytyki literackiej, co pokazuje, że komunikacja z niemieckim czytelnikiem jest udana.

W części trzeciej następuje analiza porównawcza tekstów źródłowych i docelowych na poziomie mikrostruktury. Wybrane do analizy teksty pozwalają na uwzględnienie całego spektrum problemów poruszanych w ramach niniejszej pracy. Na przykładzie powieści „Morfina” została ukazana problematyka tożsamości hybrydycznej, znamieną dla wszystkich analizowanych powieści Twardocha. Paradygmatyczny jest przypadek głównego bohatera, Konstantego Willemanna. Konstanty znajduje się w hybrydycznej przestrzeni między kulturami i w niej stara się ustalić swoją tożsamość. Protagonista bezpośrednio doświadcza hierarchii kulturowych, które wynikają z kontekstu historycznego. Trudności z określeniem kulturowej lub narodowej tożsamości, które wyrażają się w hybrydyzacji języka, zostają zwielokrotnione poprzez dążenie do odnalezienia swojego miejsca w tkance społecznej międzywojennej Warszawy. Warszawa w „Morfinie” jest przedstawiana jako konglomerat kultur i grup społecznych, z których każda jest precyzyjnie charakteryzowana przez język o nacechowaniu dialektalnym, socjolektalnym lub potocznym. Konstanty spotyka ludzi

z peryferii kulturowych, którzy żyją na nizinach społeczeństwa, w ich języku zbiegają się nacechowania dialektalne i socjolektalne. „Morfina” zaprzecza w ten sposób monolitycznemu rozumieniu kultury oraz ukazuje kulturowe i społeczne hierarchie. Głos peryferii w powieści wprawdzie jest słyszalny, ale z zasady jest ‘zagłuszany’ przez interlokutorów języka standardowego. Analiza tłumaczenia wykazała, że niemiecki tłumacz w dużym stopniu zrekonstruował zróżnicowanie języka bohaterów. Warszawa także w przekładzie Kühla przedstawia się jako tygiel kultur i grup społecznych, stają się widoczne mechanizmy wykluczenia i marginalizacji.

W „Drachu” głównym przedmiotem analizy jest dialekt śląski i jego oddanie w tekście docelowym. Dialekt śląski jest językową hybrydą, powstałą z kontaktu kultury polskiej i niemieckiej. Jego różne warianty (górnos Śląski, dolno Śląski) tworzą continuum między kulturą polską a niemiecką. Z jednej strony dialekt śląski jest silnym nośnikiem tożsamości kulturowej Ślązaków, z drugiej strony jest on ‘rozmytym’ językiem, wprzęgniętym w hierarchie kulturowe – dialekt jest głosem peryferii, marginalizowanej społeczności, której odmawia się miejsca w kulturowym ‘centrum’. Ta pogarda ujawnia się w określeniu ‘wasserpolski’, którym piętnuje się jego użytkowników. Dla jednych więc dialekty to rozumiane negatywnie ‘narzecza’, zaś dla jego użytkowników stoją one stojący na równej pozycji co językowy standard. Użycie dialektu przez Ślązaków jest niemniej naznaczone ambiwalencją: z jednej strony mówcy obstają przy użyciu swojego ‘języka’, z drugiej wstydzą się swojego ‘dialektu’, utożsamiając go z wykluczeniem kulturowym i społecznym. Powieść Twardocha w ten sposób wpisuje się w kontekst debaty o uznanie dialektu śląskiego jako język. Powoduje to liczne i niezwykle złożone wyzwania translatorskie dla Kühla, który musi działać w ‘trzeciej przestrzeni’, w którą wpisane są mechanizmy dominacji i podporządkowania, a tożsamości okazują się hybrydyczne.

Analiza wykazała, jak Kühl reaguje na te konstelacje. W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że nacechowania dialektalne zostały zachowane w tekście docelowym. W przekładzie można zatem zaobserwować strategię egzotyzacji, która konfrontuje odbiorcę z elementem obcym. Niemiecki tłumacz zastępuje jednak dialekt górnośląski dialektem dolnośląskim, który jest bliższy niemieckiemu odbiorcy, znany chociażby z tekstów Gerharta Hauptmanna, z których Kühl czerpał swój materiał językowy. Tłumacz zachowuje zatem obcość tekstu wyjściowego oraz wszystkie konotacje kulturowe i koloryt lokalny tekstu, pokazując jednocześnie, że to, co obce, jest również częścią rodzimej kultury. Wprowadzając do przekładu dialekt dolnośląski, Kühl porusza się w continuum między kulturą polską i niemiecką, czyniąc z przekładu ‘strefę kontaktu’, w której kultury się przenikają. W tej

‘trzeciej przestrzeni’ Kühll zręcznie operuje kontekstami kulturowymi: odwołuje się do kontekstu kultury niemieckiej, w której Hauptmann jest znany jako autor o silnej tożsamości śląskiej, jednocześnie naturalistyczne dramaty Hauptmanna (przede wszystkim „Die Weber”) dostarczają konotacje dialektu śląskiego jako języka uciskanych i zmarginalizowanych grup społecznych. W przekładzie Kühlla są również widoczne mechanizmy wykluczenia i marginalizacji: tłumacz dbał o zachowanie sygnałów pogardy ze strony użytkowników języka standardowego w stosunku do ‘małej’, peryferyjnej kultury śląskiej. W obrębie kultury niemieckiej miał do dyspozycji określenie ‘Wasserpölnisch’, które deprecjonuje dialekt śląski jako ‘rozmyty’ język. Kühll zdaje sobie sprawę, że w powieściach Twardocha nacechowania dialektalne i socjolektalne często pokrywają się, co jest związane z niskim prestiżem języków regionalnych, i odtwarza te konotacje w przekładzie. W jego tłumaczeniu zachowały się też sygnały ambiwalentnego stosunku samych Ślązaków do swojego dialektu, który jest raz powodem do dumy, to znowuż kojarzony z zacofaniem i wstydem. Tożsamość Ślązaków jest więc naznaczona pęknięciem, jest ona wciąż na nowo negocjowana w hybrydycznej przestrzeni między dialektem a standardem, peryferią a centrum.

W ostatniej z analizowanych powieści pt. „Król” głównym punktem ciężkości analizy jest jidysz. Analiza wykazała, że powtarzają się tu konstelacje kulturowe z „Dracha”: Jidysz pojawia się również jako hybryda o niejasnym statusie między dialektem a językiem standardowym. Powstał jako odmiana języka niemieckiego, został wzbogacony o elementy z języka hebrajskiego i innych języków, a w czasie nasilonej migracji Żydów wytworzyły się dwie odmiany dialektalne. Jidysz z powieści Twardocha jest wariantem wschodnioeuropejskim, którym posługiwała się społeczność żydowska w Warszawie. Podobnie jak śląski w „Drachu”, także jidysz ulega rozwarstwieniu, a jego warianty tworzą continuum między kulturą niemiecką a polską. Ważnym kontekstem powieści Twardocha jest zatem spór akademicki o przynależność jidysz do kultury niemieckiej albo polskiej. Twardoch ukazuje jidysz jako część kultury polskiej, dementując tym samym – podobnie jak we wcześniejszych powieściach – obraz jednolitej i homogenicznej kultury polskiej. Jednocześnie autor piętnuje mechanizmy wykluczenia i marginalizacji mniejszości: w „Królu” jidysz jest językiem mniejszości wykluczonych, peryferii kulturowych i społecznych, w jego użyciu zbiegają się zatem nacechowania dialektalne i socjolektalne. Tak jak w przypadku dialektu śląskiego w „Drachu”, jego wprowadzenie do tekstu literackiego wiąże się ze swego rodzaju roszczeniem emancypacyjnym ‘małych’ kultur. Autor dąży do podniesienia jidysz do rangi języka kulturowego, a tym samym do podkreślenia jego roli w budowaniu tożsamości

nim mówiących. Równoległe do tych aspektów, przedstawione zostają mechanizmy dominacji i podporządkowania w konfrontacji z innymi grupami społecznymi. Jak Ślężacy w „Drachu”, tak i Żydzi w „Królu” poruszają się w hybrydycznej przestrzeni między kulturami, w której bronią swojej tożsamości.

Podobnie jak w „Morfinie”, Warszawa opisana w „Królu” jest mozaiką kultur, grup etnicznych i społecznych. Można w nich wyodrębnić socjolekt półświatka gangsterskiego, który w dużej mierze jest naznaczony werbalną agresją i wulgaryzmami świadczącymi o chęci deprecjonowania Inności. Język powieści przybiera dynamiczną strukturę odmian językowych odbiegających od standardu, a tym samym kontestujących ideę jednorodnych kultur. Również w tym przypadku zadaniem tłumacza było odtworzenie tego zróżnicowania warstwy językowej w przekładzie, zachowując tym samym centralną cechę stylistyczną autora. W przypadku dialogów w jidysz niemiecki tłumacz obrał podobną strategię jak w „Drachu”, gdzie zastąpił dialekt górnośląski dialektem dolnośląskim, osadzonym w kulturze niemieckiej. W „Der Boxer” wschodnioeuropejski jidysz został zastąpiony wariantem bliższym językowi niemieckiemu. I w tym przypadku Kühll zachowuje kulturowe konotacje dialektu oraz koloryt miejsca akcji, jednocześnie poruszając się w kontinuum między kulturą niemiecką a polską i udowadniając, że to, co obce, jest częścią kultury rodzimej. Strategie translatorskie Kühlla wykraczają zatem poza dychotomię wyobcowania i zadomowienia, jego przekłady tworzą strefę kontaktu, ‘trzecią przestrzeń’, w której kultury wychodzą sobie naprzeciw.

W przekładzie również dają o sobie znać mechanizmy dominacji i podporządkowania, nakreślane w oryginale: z jednej strony jidysz pełni funkcję konsolidowania tożsamości ortodoksyjnych Żydów i ukazania bogatej kultury żydowskiej, z drugiej strony w kontakcie z grupami spoza swojej hermetycznej społeczności jego użytkownicy napotykają na pogardę i wykluczenie. W przekładzie Kühlla z werbalną agresją warszawskich gangsterów wobec „Gejiddel” społeczności żydowskiej kontrastują elementy kultury żydowskiej w jidysz. Znaczące jest to, że niemiecki tłumacz niejednokrotnie powraca do pierwotnego brzmienia w jidysz, świadomie nie korzystając z form, w których te zapożyczenia weszły do standardu języka niemieckiego. Tłumacz okazuje w ten sposób respekt przed odrębnością ‘małej’ kultury, której nie chciałby ‘wchłonąć’ do języka niemieckiego. Kühll nie dąży zatem do zadomowienia tekstu wyjściowego i likwidacji różnic kulturowych, przeciwnie, zachęca swoich czytelników do zanurzenia się w inną kulturę – podobnie jak czyni to Twardoch w swoich powieściach. Przekłady Kühlla jawią się jako hybrydyczne: zatrzymują się w sferze międzykulturowej i otwierają ‘trzecią przestrzeń’, w której toczy się ciągła wymiana między kulturami.

Wyniki poszczególnych analiz zostały syntetycznie zestawione we wnioskach końcowych niniejszej rozprawy. Analiza potwierdziła, jak ważnym elementem w powieściach Twardocha są nacechowania dialektalne i socjolektalne języka jego postaci. Wykraczają one daleko poza funkcję ornamentalną, nie tylko zapewniają koloryt lokalny miejsc, w których toczy się akcja powieści, nie są wyłącznie gwarantem autentyczności rysowanych postaci – mają one przede wszystkim wymiar krytyczny i są nośnikiem światopoglądu autora: kontestują wyobrażenie o jednorodności kultury, dają do głosu grupom marginalizowanym i ukazują mechanizmy wykluczenia kulturowego i społecznego. Czytając powieści Twardocha, przekonujemy się także, że idea jednolitego języka jest czystym złudzeniem. Z nacechowań dialektalnych, socjolektalnych mowy poszczególnych postaci tworzą się złożone i dynamiczne struktury odmian językowych, które podlegają nieustannemu różnicowaniu i re-aranżacji w obrębie kulturowego polisystemu. Autor daje do zrozumienia, że każdy język jest spletem różnych odmian, wariantów i subsystemów, których porządki ulegają nieustannym przetasowaniom i których wzajemne relacje odpowiadają mechanizmom hierarchizacji działającym w danej kulturze. Przede wszystkim autor wskazuje na problematykę tożsamości ludzi żyjących w tych konstelacjach. Jest to tożsamość niełatwa, która się stale redefiniuje i renegocjuje w hybrydycznej przestrzeni między kulturowym centrum a peryferią. Autor staje po stronie ‘małych’ kultur i zmarginalizowanych grup społecznych, i w swoich powieściach dba o to, żeby ich głos stał się słyszalny. Języki peryferii takie jak dialekt śląski albo jidysz Twardoch wprowadza do mainstream’u kulturowego i do literatury.

Analiza pokazała także, jak dużym wyzwaniem dla tłumacza są nacechowania dialektalne i socjolektalne obecne w tekstach Twardocha. Towarzyszy im szereg problemów tłumaczeniowych, potęgowanych poprzez ich funkcje w tekstach literackich oraz ich kulturowe zakotwiczenie. Z analizy wynika, że tłumacz Olaf Kühl w zróżnicowaniu warstwy językowej tekstów źródłowych rozpoznał ważną cechę stylu autorskiego Twardocha. Tłumacz dobrał takie narzędzia translatorskie, które umożliwiły mu ich zachowanie w przekładzie, przez co odbiorca docelowy doświadcza specyfiki zawartych w oryginale elementów kultury wyjściowej, a także ma szansę odczytać bogactwo językowe jako wyraźny sygnał postulowanej przez autora heterogeniczności kultury i potrzeby redefiniowania relacji centrum i peryferii.

Kühl stosuje zatem strategię egzotyzacji, wzbraniając się przed ‘czyszczeniem’ tekstów Twardocha z kulturowo obcych elementów. Wypośrodkowując między akceptowalnością a adekwatnością, kierując się kulturowymi kontekstami, tłumacz przesadza je na grunt tekstu docelowego. Nie kieruje się konwencjami języka standardowego i nie dąży do puryzmu

językowego, lecz w kreatywny sposób ukazuje wewnątrztekstowe zróżnicowanie językowe, świadczące o złożoności kultur, społeczeństw czy tożsamości żyjących w nich jednostek. W swoich przekładach zostawia miejsce na różnorodność i złożoność, czyli bogactwo kultury kreślone w powieściach polskiego autora. Podobnie jak Twardoch, Kühll nakreśla polisystem kulturowy na zasadzie niejednorodnej językowo mozaiki. Tłumacz zachowuje językową heterogeniczność w przekładzie, aby zdekonstruować zastane hierarchie kulturowe i społeczne, i dać peryferiom możliwość przesunięcia się do centrum w obrębie kulturowego polisystemu.

Tłumacz do tekstu oryginalnego podchodzi holistycznie, stosuje zabiegi kompensacyjne, niektóre nacechowania uległy neutralizacji, zaobserwować można przesunięcia w obrębie rejestru języka w formie markerów potoczności, języka mówionego, czy też zabiegi transpozycji lub transformacji wyrażań. Tłumacz nie dąży do ekwiwalencji, ale rozmieszcza w przekładzie akcenty heterogeniczności językowej i kulturowej. Obserwując pracę Kühlla i analizując jego translatorskie rozwiązania, należy stwierdzić, że realizuje on założenia szkoły deskryptywnej. Tekst bowiem jest dla niego wytworem zatopionym w kulturze. Niemiecki tłumacz w swojej pracy translatorskiej kieruje się kontekstami tekstu wyjściowego oraz translatu, uwzględniając środowisko społeczno-polityczne, historyczne i geograficzne, w których osadzone zostały teksty. Kühll swobodnie porusza się między kontekstami obu kultur. Tam, gdzie konteksty oryginału dla niemieckiego odbiorcy są nieczytelne, dostarcza informacje kontekstowe w meta-komentarzach lub paratekstach, albo odwołuje się do kontekstów obecnych w kulturze niemieckiej.

Tłumacz dużą uwagę poświęca socjolektom obecnych w powieściach Twardocha, świadczącym o potrzebie konsolidacji tożsamości w obrębie rozgałęzienia kultur, i jednocześnie są wyrazem napięć społecznych i etnicznych. Prawie wszystkie socjolekty w powieściach Twardocha posiadają silny ładunek agresji werbalnej, mówiący dążą do umocnienia własnej tożsamości grupowej poprzez deprecjonowanie i wykluczenie innych. Są one zatem odzwierciedleniem mechanizmów dominacji i marginalizacji obecnych w społeczeństwie. Kühll kreatywnie oddaje nacechowania socjolektalne półświatka warszawskiego, gangsterów oraz licznych zwaśnionych ugrupowań politycznych. Tłumacz tworzy różne neologizmy, wyrażenia złożone, które swoją morfologiczną budową czy semantyką mają imitować pejoratywne czy wulgarne zabarwienie obecne w oryginale. Czytelnik docelowy doświadcza zatem podziałów społecznych i zróżnicowania kulturowego.

Również dialekty są wprzęgnięte w mechanizmy dominacji i wykluczenia grup mniejszościowych, mówiący nimi znajdują swoje miejsce jedynie w niższych warstwach społecznych. Mają one zatem zarówno diatopiczny jak i diastratyczny (dialekt jako językowy element charakteryzujący daną grupę społeczną) charakter. To podwójne nacechowanie stwarza szereg translatorskich problemów, z których tłumacz w dużej mierze wyszedł obronną ręką. Kühn przez swoje translatorskie rozwiązania wskazuje również na to, że w 'trzeciej przestrzeni' między dialektem a standardem nie można mówić o jednowymiarowej tożsamości, lecz o jej ambiwalencji i hybrydyzacji. W swoich powieściach Twardoch kontestuje marginalizację 'małych' kultur i ich wypieranie na peryferie kulturowe i do nizin społecznych, obstając przy tym, że są one integralną i pełnoprawną częścią polskiej kultury. Idąc jego śladem, niemiecki tłumacz przenosi te konstelacje do kontekstu kultury niemieckiej. W przekładach Kühla mniejszościowe kultury zaznaczają swoją obecność, a głos peryferii staje się słyszalny. Zarówno u Twardocha, jak i w wersji Kühla, właśnie dialekty stanowią dowód na wzajemne przenikanie kultur. Dialekt śląski i jidysz są hybrydami powstałymi z kontaktów między kulturami, a ich warianty tworzą continuum między kulturą polską a niemiecką. Dialekty są zatem 'trzecią przestrzenią', w której kultury spotykają się, mieszają i nakładają na siebie. Zarówno wyobrażenia o monolitycznych kulturach, jak i takie pojęcia jak 'obce' i 'rodzime' tracą tu swoją ważność. Wprowadzając do przekładów warianty bliższe niemieckiemu odbiorcy, Kühn świadomie i kreatywnie porusza się w 'trzeciej przestrzeni' między kulturami, tworząc z przekładu miejsce do przenikania się kultur, ale też negocjacji różnic kulturowych. Przekłady Kühla poruszają się zatem w hybrydycznej sferze 'pomiędzy', w której podziały zostają zniesione, a hierarchie kulturowe ulegają unieważnieniu.